

Diabły



i niedźwiedzie



Niedźwiedzi, śmierci i diabłów nie przestraszył w tym roku nawet uparcie padający deszcz

Czytaj na str. VIII i IX

Na ślubnym kobiercu

Dziewięć par powiedziało „TAK” w jarocińskim Urzędzie Stanu Cywilnego w ubiegłą niedzielę. W pozostałych gminach ślubów nie było.



Przyjęcie weselne Danuty i Adama Tomaszewskich odbyło się w restauracji „Victoria”

Po raz pierwszy publikujemy dziś zdjęcia par, które wstąpiły w związek małżeński. Jednocześnie przypominamy naszym Czytelnikom - nowożeńcom i ich rodzinom, że można przynosić do „Gazety” fotografie ze ślubów i przyjęć weselnych. Jeśli chcecie Państwo, żeby zdjęcia wykonał jeden z naszych dziennikarzy, prosimy poinformować wcześniej redakcję. Osoby zainteresowane zamieszczeniem zdjęć w „Gazecie” proszone są o kontakt z redakcją (ul. Tadeusza Kościuszki 8 B, tel. 747-37-60). Opublikujemy je bezpłatnie.

Zdjęcia na str. III

Krystyna Feldman o sobie



„To, że ludzie rozpoznają mnie na ulicy czy w tramwaju, zdarza się nawet kilkanaście czy kilkadziesiąt razy dziennie. Nie wierzę jednak tym aktorom, którzy mówią: „sława, popularność... jakie to uciążliwe”. Przepraszam, kochani koledzy. Łżecie i tyle!”

Czytaj na str. V

W poszukiwaniu Złodziejskiego Zamku

„Znajduje się w lesie cząsteczkowym nasyp ziemny, dwiema opasany fosami, zwany Zamkiem Złodziejskim”.

Tajemnicę zagadkowej nazwy stara się wyjaśnić, na str. VI i VII Piotr Marchwiak.

Wiosna dla działkowców



„Można sobie przyjść po pracy i posiedzieć na słoneczku. Jak jest pogoda, to człowiek może nawet tutaj być do późnego wieczora. Bez działki zgłupiałbym doszczętnie”.

O działkowcach czytaj na str. IV



Jakub Orpel z Goliny
ur. 5 kwietnia, o godz. 22⁰⁰
- waży 4.090 g, mierzy 61 cm



Magdalena Baraniak z Cielczy
ur. 12 kwietnia, o godz. 12⁵⁵
- waży 2.570 g, mierzy 53 cm



Patryk Tomkiewicz z Łuszczanowa
ur. 12 kwietnia, o godz. 12²⁰
- waży 3.850 g, mierzy 56 cm

Nasi milusińscy



Magdalena Rajewska z Chrzana
ur. 6 kwietnia, o godz. 18²⁰
- waży 3.160 g, mierzy 52 cm



syn Urszuli Macioszczyk z Chrzana
ur. 11 kwietnia, o godz. 0³⁵
- waży 3.120 g, mierzy 53 cm



Sandra Smolarek z Wojciechowa
ur. 8 kwietnia, o godz. 4¹⁰
- waży 3.210 g, mierzy 55 cm



Kacper Wieliński z Brzostkowa
ur. 9 kwietnia, o godz. 2²⁰
- waży 4.750 g, mierzy 61 cm



Adrianna Książkiewicz z Osieka
ur. 6 kwietnia, o godz. 15¹⁵
- waży 3.160 g, mierzy 54 cm



córka Elżbiety Szyszki z Koźlina
ur. 7 kwietnia, o godz. 21⁵⁰
- waży 3.340 g, mierzy 57 cm



Eliza Mróz ze Sławoszewa
ur. 10 marca, o godz. 14⁵⁵
- waży 3.600 g, mierzy 58 cm



Dominik Makowiecki z Jarocina
ur. 7 kwietnia, o godz. 15²⁵
- waży 3.580 g, mierzy 59 cm



Małgorzata Paterska z Roszkowa
ur. 6 kwietnia, o godz. 13³⁵
- waży 3.020 g, mierzy 55 cm

Zdjęcia dzieci publikowane są za zgodą rodziców

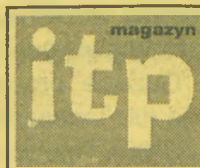
Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
7 - 13 kwietnia 1998 r.

Urodzeni w tym tygodniu są zupełnie odmienni od poprzedników. Cechuje ich silna wola, wytrwałość, a nawet upór i zawziętość. Ich ogromna energia powoduje, że mają się kilku rzeczy jednocześnie. To życiowi ryzykanci. Ponieważ odważnym szczęście na ogół sprzyja, stąd i oni uzyskują nieraz duże sukcesy. Trudni współpracownicy, a jako dzieci uparciuchy, a co gorsze bardzo często to one mają rację, a nie ich rodzice, należy więc okazywać im iście świętą cierpliwość. W stosunku do innych bywają szorstcy, no, ale czegoż można spodziewać się po upartym Baranie? Mają wygórowane mniemanie o sobie. Przywiązują dużą wagę do rzeczy materialnych. Dobrze radzą sobie w rozwiązywaniu nawet trudnych problemów. Są domatorami. Oznaczają się dużą rozważą i mądrością życiową. Zanim przystąpią do działania starannie wszystko przygotowują. Pierwsze sukcesy odnoszą już w szkole, nietrudno osiągnąć im cel, gdyż są pracowici i wytrwali. Trudności ich nie załamują, a raczej skłaniają do większej determinacji. Mogą zostać doskonałymi aktorami, pisarzami, dramaturgami i lekarzami, w czym pomagają im bardzo rozwinięta intuicja. Jako dzieci pragną być ulubieńcami rodziców, choć wysyłane przez nie sygnały mogą być nie zawsze właściwie rozumiane. Nie należy ich rozpieszczać. Bardzo ruchliwe i wszędobylskie, jednak szybko się męczą, odżywiają się dość przypadkowo, należy zwracać uwagę na racjonalną dietę, aby uniknąć chorób jelit i żołądka. Większą uwagę przywiązują do walorów intelektualnych niż do piękna swojego ciała. Trudni partnerzy i wielkie indywidualności. Cechuje ich ogromna aktywność i nie mniejsza chęć dominacji. Są łaskawi dla osób, które im się podporządkowują, natomiast dla swoich przeciwników mogą być groźni. No cóż, tak to na ogół bywa, z pięknych i milusińskich baranków i owieczek, wyrastają często rogate "Barany".

SABA



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o. o., 60-164 Poznań, ul. Ziębiccka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu



Magdalena i Krzysztof
Misiorkowie

Anna i Mariusz
Gościńiakowie



Izabela i Artur
Węgrzynowscy



Agnieszka i Robert
Szewczykwowie



Danuta i Adam Tomaszewscy



Agnieszka i Przemysław
Rossowie

Wiosna dla działkowców

Dla wielu osób działka jest ulubionym miejscem spędzania wolnego czasu. Zdarzają się też tacy, którzy kupując ogródek traktowali go jako inwestycję, a teraz jest on dla nich jedynie utrapieniem.

Na działkach rozpoczęto dopiero wiosenne prace. Wiele osób wykorzystuje cieplejsze popołudnia, aby skopać ogródek i przygotować ziemię do zasiewu. - Na razie nic jeszcze nie posadziłem. Trzeba przecież cały teren skopać, a czasu po pracy jest niewiele. Najwyżej dwie godziny dziennie można poświęcić na pracę w ogródku. Siał będę dopiero później. Nie wiadomo było, czy warto brać się za ogródek, bo pogoda zmieniała się nawet w ciągu dnia. Człowiek bał się, żeby to, co zasadzi nie pomarzło. Teraz trzeba wykorzystać każdy cieplejszy dzień - mówi jeden z właścicieli działek przy ulicy Poznańskiej.

Większość użytkowników podkreśla, że posiadanie działki to przede wszystkim przyjemność. - Można sobie przyjść po pracy i posiedzieć na słoneczku. Jak jest pogoda, to człowiek może nawet tutaj być do późnego wieczora. Bez działki zgłupiałbym doszczętnie - stwierdza inny działkowiec. Na razie jednak ruch na ogródkach działkowych jest niewielki. W czasie ostatnich słonecznych dni popołudniami można było tutaj spotkać zaledwie kilka osób. - Na działki przychodzi teraz jeszcze niewielu ludzi. Wszyscy są zajęci świętami. Pogody zresztą też nie było odpowiedniej. Przychodzą przede wszystkim emeryci. Rządziej zaglądną tu ludzie młodzi. Nie mają czasu i cierpliwości do ziemi. Do działki człowiek musi mieć zamiłowanie. Jak ktoś raz dopuści do zachwaszczenia, to potem już stale musi robić, a tak wystarczy poświęcić zaledwie piętnaście minut na pracę - stwierdza działkowiec z ulicy Żerkowskiej.

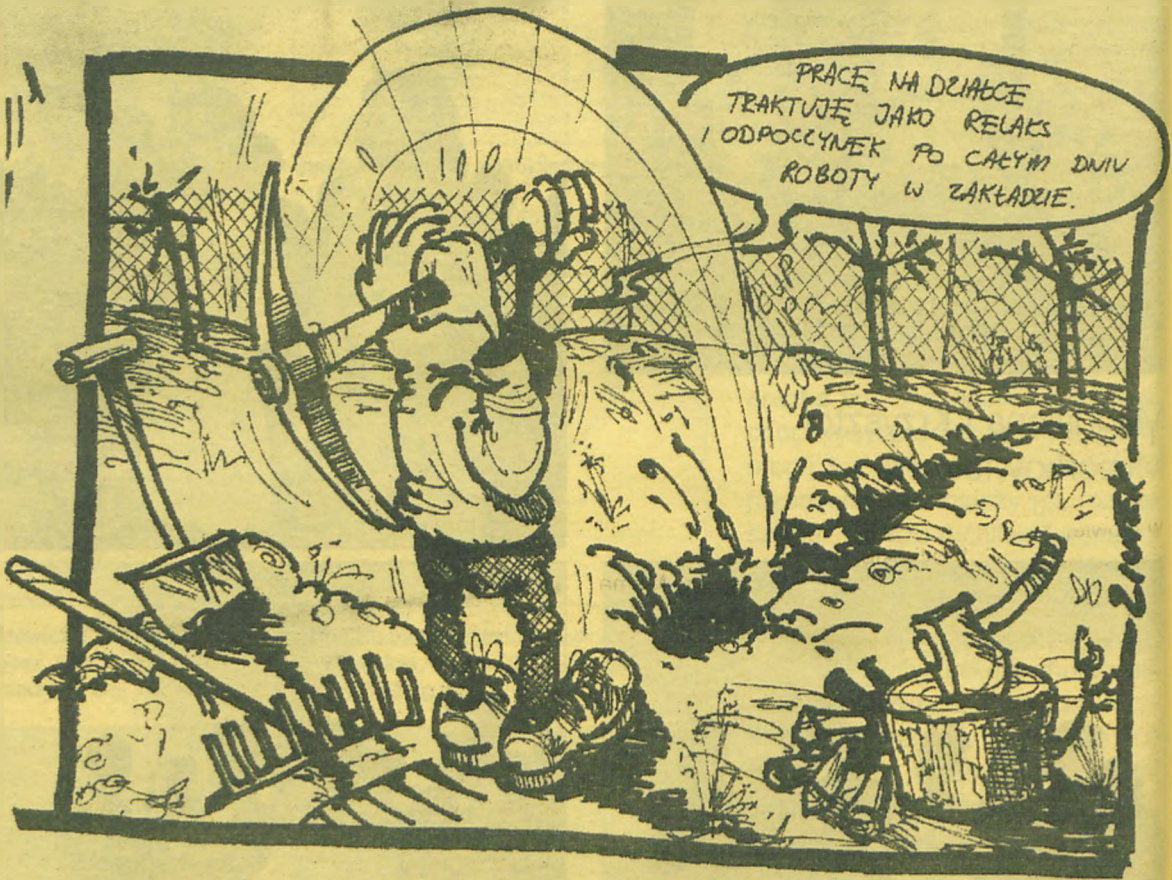
Oprócz pasjonatów uprawy ziemi, istnieją jednak również i tacy, którzy traktują działkę jak zło konieczne. - Nie oplaca się mieć działki, ale sprzedać też nie można, bo człowiek dostałby za nią jakieś psie pieniądze. Kiedyś działka była traktowana jak inwestycja, a teraz jest to tylko skarbonka, w którą trzeba kłaść pieniądze. Jak u jednego z sąsiadów będzie zaraza na pomidorach, to wiadomo, że inne również diabli wezmą i wszyscy będą musieli pomidory kupować na targu - stwierdza mężczyzna.

Dla niektórych działka to nie tylko ziemia uprawna, ale również miejsce, w którym mogą hodować kury, króliki. - Na działce jestem codziennie, gdyż oprócz warzyw i owoców mam również kury. Co roku prace rozpoczynam bardzo wcześnie, już od stycznia. Najpierw zasiałem żyto i owies dla kur. Z warzyw szczególnie wcześnie sieje się także szpinak. Teraz

właściwie pozostały mi jedynie prace pielęgnacyjne. Marchwią i pietruszką część ziemi obsiałem już w marcu, a drugi kawałek przed tygodniem. Dzisiaj sadzę trochę ziemniaków. Czosnek był zasadzony również w połowie marca, więc zdążył już wzejść. Reszta warzyw będzie później. Kapustę zasieję prawdopodobnie jeszcze przed świętami - wyjaśnia emeryt z działek im. Karola Świerczewskiego.

Wiele osób podkreśla, że aby osiągnąć coś z działki potrzeba nie tylko pracy, ale i nakładów finansowych. Mimo tego uważają, że uprawa nadal jest opłacalna, a przede wszystkim warzywa są zdrowsze. - Nasiona kosztują dużo, a torebki nie są duże. Jeśli chce się utrzymać działkę w dobrym stanie i mieć jako takie plony, to trzeba dość dużo w nią zainwestować, bo

ważnym wsparciem w domowym budżecie. - Jest to na pewno znaczna pomoc. Owoce ma się swoje. W tej chwili mam jeszcze nawet w domu jabłka z zeszłego roku. Praktycznie nie kupuję ani warzyw, ani owoców. Mam ich tyle, że starych starczy mi jeszcze do chwili, aż pojawią się nowe warzywa i owoce - wyjaśnia działkowiec. Dla wielu osób praca w ogrodzie jest sposobem na zdrowie i długie życie. - Jak ktoś jest na emeryturze, to co by robił. Usiadłby przed blokiem i siedział. Ale tak można jedynie dwa lata, a potem się umiera. Człowiek przychodzi na działkę i jest zdrowszy. Zajęcie przynajmniej ma i dużo ruchu - wyjaśnia starszy mężczyzna. - Gdyby jednak człowiek chciał mieć ogródek tylko i wyłącznie do wypoczynku, to najlepiej byłoby nasiać wszędzie trawę



przecież to nie tylko koszt nasion, ale i opłata za wodę i podatek od działki. Nie jest to tani interes, ale łączy w sobie przyjemne z pożytecznym. Zresztą nie można wszystkiego przeliczać na pieniądze - wyjaśnia kobieta, pracująca na działce. Zdania są jednak podzielone. - Ludzie wydają duże kwoty na nasiona, bo sieją za gęsto i potem powstaje jeden gąszcz, który trzeba przerywać. Ja sieję bardzo rzadko. Jedna paczuszka starczy mi na dwa zagonki, podczas gdy inni potrafią wysiać na jeden trzy opakowania. Tutaj jest lżejsza ziemia, więc konieczne jest skopanie jej już jesienią. Gdybym robił to wiosną, musiałbym często podlewać, a po jesiennym kopaniu wilgoć pozostaje w ziemi. Podlewać więc bardzo mało - zapewnia mężczyzna.

Wszystkie warzywa i owoce z działki są bardzo

i posadzić iglaki niż uprawiać warzywa. Uważałem jednak, że praca, uprawa roślin i wypoczynek muszą iść ze sobą w parze, bo inaczej nie będzie z tego żadnych korzyści - dodaje.

Działkowcy podkreślają, jak dużą satysfakcję przynosi wyhodowanie własnej odmiany drzewa, np. morelo-śliwki. Jednocześnie każdy z nich bardzo mocno przeżywa stratę każdego krzewu. - Ubiegły rok był bardzo kiepski, mnóstwo drzew wymarzło w czasie zimy. W tym roku nie było chyba aż tak źle, ale okaże się to dopiero, gdy wiśnie rozkwitną. Nie wiadomo, czy będą zawiązki owoców, bo brzoskwinie i morele bardzo wcześnie zakwitły i szybko im kwiatki opadły. Zawsze jest to szkoda, ale z tym trzeba się liczyć - mówi mężczyzna.

LIDIA SOKOWICZ

Krystyna Feldman, aktorka Teatru Nowego w Poznaniu, nazywana jest "mistrzynią drugiego planu". Mimo że w filmach zagrała jedynie role epizodyczne, zawsze zapadała widzowi w pamięć. Niedawno mogliśmy oglądać ją w "Bożej podszewce", nadal gra w "Złotopolskich", a już wkrótce będzie można zobaczyć ją w "Ogniem i mieczem". Oto co aktorka opowiadała o swoim życiu jarocińskiej młodzieży.

O dzieciństwie i młodości

Wychowałam się ze starszym bratem, więc prawie zawsze bawiliśmy się w wojsko. A co dostałam lalkę, to brat się do niej dobiegał, bo chciał wiedzieć, co w niej piszczy. Po dwóch godzinach lalka nie miała głowy. Mnie się także lalki znudziły. Nie lubiłam też fartuszków. Mama uważała, że powinnam zapuścić warkoczki i wtedy zrobiłam w domu porządną awanturę, tupnęłam nogą i powiedziałam, że w życiu nie zapuszczę włosów. Po prostu to mi się nie podobało. Gdy mój brat wyrósł ze swoich porteczek, to prosiłam mamę, aby pozwoliła mi chociaż w domu w nich chodzić. Jednym słowem było we mnie coś chłopczyńskiego.

Moja młodość przypadła na okres przedwojenny we Lwowie. Pamiętam, że wtedy mniej byliśmy nastawieni na jakieś takie wzbogacenie się. Nikomu nie śniło się o żadnych komputerach. Telewizji w Polsce również nie było. I dzięki Bogu, bo ileż ja się nagadałam z moją mamą i ile mogłam przeczytać, zamiast siedzieć i patrzeć na tę papkę, którą nam podają. Bezmyślne oglądanie to także jest uzależnienie. Przez telewizję zaginęła sztuka rozmowy. Gdy myśmy się spotykali, jako nastolatki, to siadaliśmy i mieliśmy o czym rozmawiać: o swoich planach, o szkole, o przeczytanych książkach.

O zawodzie aktora

Gdy miałam trzynaście lat, chciałam nawet zostać kadetem. Dopiero w wieku szesnastu lat zaświtało mi w głowie, że może zostanę aktorką. Zarówno mama, jak i ojciec również byli aktorami. Ojca właściwie nie pamiętam. Umarł, gdy byłam bardzo mała. Mama odmalowała mi najpierw wszystkie ciemne strony zawodu aktorskiego i powiedziała: "jeśli się nadasz, to proszę bardzo".

Zupełnie różny jest stosunek nas starszych aktorów i tych młodszych kolegów do teatru. Nas uczono pokory w stosunku do zawodu. To jest bardzo ważna rzecz, gdyż młody człowiek nie jest pokorny już z natury. Młody aktor czy aktorka, jeśli nie mają tej pokory i od razu powiedzą "a co to dla mnie Hamlet, pstryknę go sobie i od razu zagram", nic nie osiągną, jeśli nie będą pracować. Odnosi się to z pewnością nie tylko do zawodu aktora, ale i do wszystkich innych.

O sobie

Za swój największy życiowy sukces uważam przepracowanie sześćdziesięciu lat na scenie, w dodatku w dobrym zdrowiu. W życiu mogłam zrobić mniej głupstw, ale na ogół tego nie żałuję. Tak jest, jak jest. I myślę, że tak jest dobrze. Lubię się wyglupiać z młodzieżą, ale w granicach przyzwoitości i dobrego smaku. Uwielbiam chodzić na wycieczki, przyglądać się ludziom. Bardzo lubię młodzież. Uwielbiam z nią rozmawiać, nawet z punkami czy skinami. Nawet z tym, co tam latał z siekierą i rąbał nauczycieli, bym sobie porozmawiała.

Życie według Krystyny Feldman

Każdy człowiek potrzebuje wyciszenia. Nie można stale być wśród ludzi, bo trzeba czasem sobie przemyśleć niektóre sprawy, wejść w siebie. Najlepiej, gdy człowiek pójdzie do lasu. Ja bardzo lubię po południu czy wieczorem wejść do pustego kościoła i tak sobie troszeczkę podumać.

O teatrze

Na deskach teatru we Lwowie debiutowałam w 1937 roku rolą chłopca w "Kwiecie paproci". Potem jeszcze wiele razy grałam role przeznaczone dla

od obu tych sposobów Boże broni. Jestem przecież istotą myślącą i panującą nad sobą, a tremy i tak nie zwalczę. Ona już będzie do końca. Zawsze sobie mówię "uspokój się, tam siedzą ludzie, którzy ci nic nie zrobią, graj i koniec". I to pomaga.

O filmie

Zadebiutowałam w filmie już bardzo dawno temu. To było w 1953 roku u Jerzego Kawalerowicza w "Pamiętce z Celulozy" według Igora Newerly'ego. Kiedy przyjechałam na zdjęcia próbne, zagrałam tak



Za swój największy życiowy sukces uważam przepracowanie sześćdziesięciu lat na scenie, w dodatku w dobrym zdrowiu

teatralnie, że Kawalerowicz zaczął krzyżeć: "Pani Krystyno, niech pani gra o osiemdziesiąt procent oszczędniej, bo mi pani kamerę rozniesie". W teatrze trzeba przecież grać tak, aby głos, gest, mimika docierały do najdalszych rzędów, a w filmie kamera zbiera wszystko. Człowiek ma ją niemal przed nosem. Po latach pracy przestawienie się z jednego sposobu grania na drugi to dla mnie chlebuś z masłem.

Wśród filmów najmiej wspominam współpracę z Radosławem Piwowarskim przy "Yesterday" i ze Stanisławem Różewiczem przy "Głosie z tamtego świata". Czy jest rola, o której marzę? Chyba nie. Jako aktorka charakterystyczna nie miałam takich marzeń. I dzięki Bogu, bo w ten sposób uniknęłam rozczarowań w zawodzie.

mężczyzn. Może to jest piętno tego, że wychowywałam się ze starszym bratem. Nie wiem? Po prostu mnie to interesowało, bo rzadko się zdarza, aby kobieta od czasu do czasu grała role męskie. Patrząc w lustro, zawsze dochodzę do przekonania, że jest mi świetnie z wąsem.

Co mi zabrał teatr? Przede wszystkim masę czasu i swobodę, bo człowiek chciałby gdzieś pojechać, a jak pracuje w teatrze to już jest związany. Teatr może zabierać siły, zdrowie, ale w moim przypadku dzięki Bogu, aż tyle mi nie zabrał. Teatr wchłania... On jest kapryśnym kochankiem. Dużo wymaga, a niedużo daje.

O tremie

Muszę przyznać, że najmniejszą treść miałam, gdy byłam bardzo młodziutką aktorką. Wtedy myślałam, że jak wyjdę i zagram, to wszyscy z krzesel pospadają. Nikt jednak nie spadł. Czy mam sposób na treść? Niektórzy aktorzy biorą pigułki uspokajające. Inni twierdzą, że kieliszek wódki dobrze robi. Ale

O popularności

To, że ludzie rozpoznają mnie na ulicy czy w tramwaju, zdarza się nawet kilkanaście czy kilkadziesiąt razy dziennie. Nie wierzę jednak tym aktorom, którzy mówią: "sława, popularność... jakie to uciążliwe". Przepraszam, kochani koledzy. Łzecie i tyle! Każdego to cieszy. My jesteśmy dla widza. Jeśli on nas uznaje i odnosi się z jakąś wielką serdecznością, radością, dziękuje nie wiadomo za co, to pokażcie mi takiego człowieka, który tego nie lubi. Czy jest to męczące? Ależ gdzie tam!

LIDIA SOKOWICZ

Krystyna Feldman przyjechała do Jarocina w poniedziałek, 6 kwietnia. Spotkanie z aktorką zostało zorganizowane przez ojca Lechosława Janusa - proboszcza parafii św. Antoniego, dla młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, w ramach rekolacji wielkopostnych.

W poszukiwaniu Złodziejskiego Zamku

W odległości 3,5 km na północny wschód od Jarocina, w lesie częszczewskim, znajduje się pierścieniowate grodzisko, zwane przez miejscową ludność Okopem Zbójeckim lub Złodziejskim Zamkiem. Zastanawia zarówno nazwa grodziska, jak i podania z nim związane.



Fragmety wału grodziska w Łobzie

Tym razem trop zaprowadził do lasu, a wyprowadził z... biblioteki. A konkretnie - z czytelni biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przed laty, jeszcze w czasach studenckich, pochłaniając zapalczywie - jako początkujący regionalista - wszelkie dostępne informacje o przeszłości Ziemi Jarocińskiej, nie pomyślałem nawet przez chwilę, że trop, tam odkryty, zaprowadzi do celu dopiero po dwudziestu kilku latach. Cóż, niezbadane są drogi i wyroki... A o wszystkim zdecydowało

spotkanie tajemniczej nazwy.

W starym, historyczno-geograficznym opracowaniu Edmunda Calliera "Powiat pyzdrowski w XVI stuleciu", wydanym w 1888 roku, pod hasłem Częszczew napotkałem zapis, który natychmiast przeniósłem do brulionu (kserograf nie był jeszcze wówczas w użyciu). Podaję go w wersji oryginalnej:

Częszczew - przed r. 1578 i 1618 do Opalińskich, później do Hersztowskich i Taczanowskich, r. 1578 zarządził Jan Nieradzki. Znajduje się w lesie Częszczewskim nasyp ziemny, dwiema opasany fosami, zwany zamkiem złodziejskim.

W sumie zdawkowa, lakoniczna

informacja, tylko ten "zamek złodziejski" zastanawiał i przez parę dni nie dawał spokoju. Postanowiłem dowiedzieć się czegoś więcej, choć nie spodziewałem się wielkiej sensacji. Od razu domyśliłem się, że napotkana wzmianka dotyczy zapewne - nie znanego mi dotąd - grodziska, jakich wiele na Ziemi Jarocińskiej, ale dlaczego nazwano je złodziejskim?

Po paru dniach zjawilem się znowu w tej samej czytelni. Liczyłem, że więcej dowiem się z literatury poświęconej grodziskom wczesnośredniowiecznej Wielkopolski i... zawiodłem się. W doskonałej monografii Władysława Kowalenki "Osadnictwo grodowe wczesnohistorycznej Wielkopolski", wydanej w 1938 roku, nie znalazłem hasła Częszczew. Byłem zniechęcony i bez większego zainteresowania przerzuciłem kolejne kartki książki. A jednak niezbadane są drogi i wyroki...

Traf chciał, że w pewnym momencie zatrzymałem się na hasło Mieszków i... omal nie wykrzyknąłem z zachwytem. Oto co przeczytałem i natychmiast - w wersji oryginalnej - przeniósłem do brulionu.

Mieszków, leśn. (Brzostków i Częszczew), p. jarociński, m. 2272. O 5 km na płd. od Mieszkowa, w lesie szyptow-

skim należącym do posiadłości Mieszkowa, na granicy rewiru 31 i 32, o 3 km. na płn.-zachód od Jarocina, tuż przy zach. stronie drogi z Roszkowa do gajówki Osiek II znajduje się okrągłe, wklęsłe grodzisko z podwójnym wałem i dwoma rowami. Jeden rów jest między wałem wewnętrznym i zewnętrznym, drugi opasuje całe grodzisko na zewnątrz. Kotlina zamknięta wałem wewnętrznym jest płytka z powodu znacznego obniżenia wysokości wału. Historycznie jako grodzisko jest wspomniane w 1501 i w 1505 r. Średnica 98 m, obw. 700 m, śr. kotl. 24 m, śr. wału wewn. 50 m, wys. jego 3,5 m, szer. rowu wewnętrznego 3,5 m, głębokość 1 m, szer. wału zewn. 4 m, wys. 2 m, szer. rowu zewn. 3 m, głęb. 3 m. Z grodziska w głąb lasu wiódł ganek podziemny, podobno było również połączenie wodą z grodziskiem łobeskim, z którym według podania komunikowano się czółnem. W rowie zachowały się pale od zniszczonego mostu. W grodzisku znaleziono ślady ognisk, węgle, skorupy wczesnohistor. i średniow. (glazurowane), ostrogę żelazną wczesnohistoryczną oraz bryły ceglaste.

Spojrzałem jeszcze na zamieszczoną w książce fotografię lotniczą z 1935 roku, następnie na mapę stanowisk archeologicznych i już wszelkie wątpliwości zostały rozwiane. Wspomniany przez Calliera "nasyp ziemny, dwiema opasany fosami, zwany zamkiem złodziejskim", znajdujący się w lesie częszczewskim, to przecież nic innego tylko "okrągłe, wklęsłe grodzisko z podwójnym wałem i dwoma rowami", opisane szczegółowo przez Kowalenkę pod hasłem Mieszków. Pojawiły się jednak

nowe, tajemnicze zagadki.

Należało wyjaśnić sprzeczność podziemnego ganku, który wiódł w głąb lasu, a także połączenia czółnem z grodem w Łobzie. Z mapy wynikało, że grodzisko w Łobzie leży w odległości około 7 km na zachód. Zaś pod hasłem Łobez odczytałem następującą informację, którą też niezwłocznie przeniósłem do brulionu.

Łobez (Chrytowo, Chytowo, Góra), p. jarociński, m. 2271. O 1,5 km na płn.

od Łobza, o 100 m na zach. od drogi z Łobza do Panięki, wśród łąk znajduje się okrągłe, wklęsłe grodzisko z rowem, zw. "Gorzyckiem". Średnica 33-35 m, wysokość wału 6-7 m, obw. 120 m, śred. kotl. 20 kr., szer. rowu 5 kr. W źródłach wymienia się na Łobzie "mogila, grodziskiem nazwana" pod r. 1615. W grodzisku znaleziono kilka skorup z ornamentem falistym i nacięciami na szyi oraz węgle.

To wszystko, co można było znaleźć w bibliotece. Tajemnicze zagadki czekały na rozwiązanie. Postanowiłem więc, że przy najbliższej okazji, udam się w drogę - tropem wyznaczonym w bibliotece - w poszukiwaniu złodziejskiego zamku. Nie mogłem jednak przewidzieć, że droga zawiedzie do celu dopiero teraz, po dwudziestu paru latach.

Przystanek Łobez

Z Jarocina wyjeżdżamy w słońcu. Koniec zimy, czuć pierwszy oddech wiosny. Jedziemy trasą leszczyńską, mijamy Brzostów, przed nami błyszczą zabudowania Góry. Po obu stronach drogi zieleń oziminy. Mijamy wieś, potem las po lewej stronie, wjeżdżamy do Łobza. Spoglądamy w prawo, zatrzymujemy się, rozkładamy mapę stanowisk archeologicznych. Skręcamy w prawo, na północ, jedziemy niezłe utrzymaną polną drogą w kierunku Panięki. Tak, to tutaj. Tu wszystko dokładnie zgadza się z podanym poprzednio opisem Władysława Kowalenki.

Na lewo od drogi, tuż pod lasem, wyłania się dość okazały nasyp. Podchodzimy, wchodzimy na wał od strony wschodniej. Tu podejście jest w miarę łagodne. Przechodzimy na południowy odcinek wału, bo najwyższy i najlepiej zachowany. Spoglądamy w dół, wyraźnie widać ślady rowu, który otaczał gród ze wszystkich stron. Wewnętrzna kotlinka zarośnięta trawą, w kilku miejscach ślady wykopów. Pewnie jakieś domorosty archeolog... Pełno też lisich jam, naliczyliśmy ich kilkanaście. Przy jednym z takich lisich wykopów znajdujemy skorupy z wypalanej gliny, w innych miejscach ślady spalonego drewna.

Grodzisko w Łobzie jest typową wczesnośredniowieczną budowlą obron-

na, posiadającą metrykę historyczną z początku XVII wieku. Wydaje się, że gród był zamieszkiwany przez całe średniowiecze, potem popadł w ruinę. Przyległy teren pocięty jest strumykami i kanałami, stąd informacja o połączeniu wodnym z grodem częszczewskim - zważywszy wyższy poziom wód w tamtych czasach - może być wiarygodna.

Przystanek docelowy - Złodzijski Zamek

Nie łatwo było znaleźć trop Złodzijskiego Zamku, to jest trafić na drogę, która doń doprowadzi. Przed laty, w bibliotece, było to dziełem przypadku, albo zrzędzeniem losu. Teraz trudno było liczyć na przypadek, byliśmy zdani wyłącznie na siebie i sprawność samochodu.

Błądziliśmy długo, choć - według opisu i dostępnych map - wyglądało to na proste zadanie. Droga z Brzostowa do lasu częszczewskiego wiedzie w kierunku północnym. Wjeżdżamy w gęsty las, przeważają sosny, choć nie brakuje drzew i krzewów charakterystycznych dla terenów podmokłych. Mijamy paśniki i szkółki leśne. Dalej jechać nie można, koła grzęzną w błotnistych koleinach. Koniec jazdy, dalej musimy

czących rezydencję Sapiehów w Radlinie z pałacem w Żerkowie. Czyżby jeszcze jeden wytwór fantazji ludowej? Ale nie rozstrzygajmy definitywnie. Ostatnie słowo należy do archeologów, a miejsce aż prosi się o ich przybycie.

Nie wydaje się zaś przesadzona nazwa budowli, choć bardziej odpowiada tutaj określenie "gród", zważywszy iż obiekt - podobnie jak inne wczesno-średniowieczne warownie - zbudowany był z drzewa. Za to ze względu na niedostępność położenia w pełni zasługuje na określenie "złodzijski". Gród w częszczewskim lesie mógł doskonale spełniać rolę kryjówki i bazy wypadowej dla licznych w średniowieczu rycerzy - rabusiów, których nie brakowało także na Ziemi Jarocińskiej. Udokumentowanym przykładem takiego rycerza jest Filip Zaremba z Jarocina, który na drodze między Jarocinem a Koźminem rozbił krzyżacką karawanę kupiecką, spełniając zarazem funkcję dyplomatyczną. Wydarzenie to - a miało miejsce około 1324 - 26 roku - o mało nie spowodowało wojny z Krzyżakami, bowiem w ręce rabusiów wpadła, najpewniej wraz z ważnymi dokumentami, pieczęć herbowa Wielkiego Mistrza Zakonu. Ponadto wynika ze



Złodzijski Zamek w lesie częszczewskim - fragment wału i fosy

brać pieszo. Kluczemy tak prawie dwie godziny. Ogarnia zmęczenie i - co gorsze - zniechęcenie.

Przed nami prześwit. Pierwsza myśl: wychodzimy na skraj lasu. Ale nie, to przecież polana. Po chwili okazuje się, że to zrab leśny. Idziemy przez mokradła, a właściwie skaczemy z kępy na kępę. Przed nami cel i kres poszukiwania - widać wały złodzijskiego zamku. Podchodzimy od strony południowej, bo tu trafiamy na skrawek suchego terenu, tutaj najpewniej był most. Zewnętrzny rów jest napełniony wodą, jest węższy od rowu wewnętrznego, wały dobrze zachowane. Poza tym wszystko zgadza się z opisem i zdjęciem lotniczym z 1935 roku. Tylko informacja o ganku podziemnym wydaje się być przesadzona, podobnie jak o podziemnych przejściach łą-

źródeł, iż grodzisko częszczewskie było zamieszkiwane i w późniejszym okresie, a wtedy również nie brakowało przeróżnej maści watazków i rozbójników. Przykład sienkiewiczowskich Kiemliczów jest tego najlepszym potwierdzeniem. Przypomina się zasłyszana w dzieciństwie opowieść o jednym z Sapiehów z pobliskiego Radlina, znanym w okolicy z rozbójów, awanturnictwa i okrucieństwa. Tenże krwawy kniaz - według opowieści - miał podobno zwyczaj dosiadać wierzchowca podkutego w odwrotną stronę. Czyżby dla zmylenia pościgu? Zaiste zbojecki zwyczaj!

Takie refleksje towarzyszyły w drodze powrotnej. I jeszcze to, że warto było przemierzyć drogę w poszukiwaniu Złodzijskiego Zamku, choćby trwała nawet dwadzieścia lat.

PIOTR MARCHWIAK

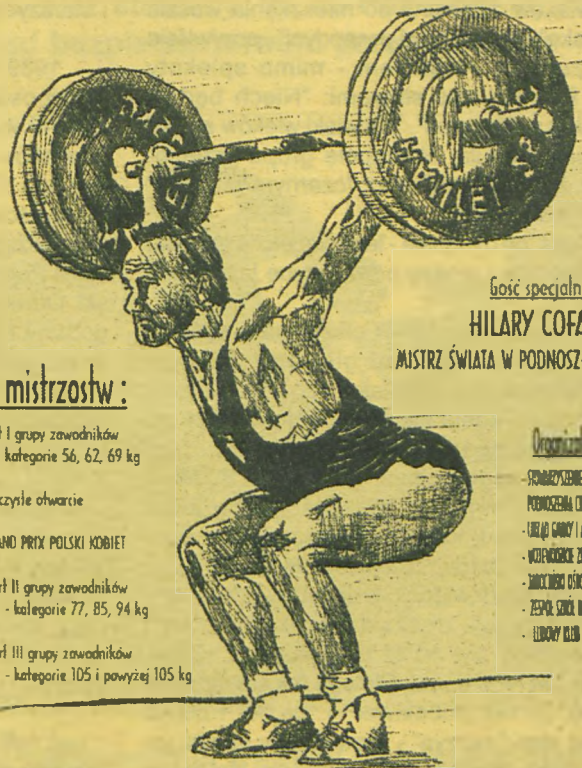
ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTYCH DELIKATESÓW „U MARIANKA”

- MIĘSO
- CIASTO
- WĘDLINY
- OWOCE
- SOKI
- WARZYWA
- ALKOHOLE
- SERY
- PIWO



CZYNNIE OD 6⁰⁰ DO 23⁰⁰
W NIEDZIELE OD 9⁰⁰ DO 21⁰⁰
JAROCIN, UL. PADEREWSKIEGO 11, TEL. 747-34-50

VIII MISTRZOSTWA POLSKI WETERANÓW W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW JAROCIN 19 KWIECIA 1998 r. SALA JOK



Program mistrzostw:

- godz. 9⁰⁰ - start I grupy zawodników
- kategorie 56, 62, 69 kg
- godz. 11³⁰ - uroczyste otwarcie
- godz. 12⁰⁰ - GRAND PRIX POLSKI KOBIEC
- godz. 13³⁰ - start II grupy zawodników
- kategorie 77, 85, 94 kg
- godz. 16⁰⁰ - start III grupy zawodników
- kategorie 105 i powyżej 105 kg

Gość specjalny:
HILARY COFALIK
MISTRZ ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Organizatorzy:

- STOWZISKO WETERANÓW
 - PENSJONARIA CIECHANÓW - Kosalin
 - LUKASZ GARDY / ANASTA - Jarocin
 - WZROKOWSKA ZEPESZANIE LES - Kalisz
 - ZAKŁAD WĘGLOWY KALISZ
 - ZESPÓŁ SENIOR WŁAZCZYCEŁ - Iława
 - LUBOWY KLUB SPORTOWY - Iława
- PERMIOŃ AGROMALOP - GIECEN JAROCINIA I SA - Włocławek



Organizacja: STOWZISKO WETERANÓW AGROMALOP - GIECEN JAROCINIA I SA - Włocławek, Jarocin, Kosalin, Kalisz, Iława, Włocławek, Żelazków, Jarocin, SOKALU WĘGLOWY, KALISZ - Włocławek, WIERZ - ELIZAN - Jarocin

Jak w Wojciechowie przebierańcy

Pan Szczepan Grześkowiak przysłał do redakcji list, w którym opisuje, jak dawniej wyglądały wędrowki wielkanocnych przebierańców. Był 1946 roku

chodzili

Dziewięcioosobowa grupa przebierańców ruszyła z miejsca niedaleko dworca kolejowego w Wojciechowie. Wspomnę tylko, że przeobrażenie się z cywila na przebierańca odbyło się w sali widowiskowej na pierwszym piętrze u Pana Mariana Świejkowskiego.

Najpierw kolorowa grupa wpadła do Pani Balcerowej, właścicielki piekarni i zarazem sklepu spożywczego. Następnie odwiedzany był rzeźnik Białda, sołtys Baszyński, Gabrysiak, Szymczak, Szkudlarek, Jamrozik, Jankowski, Grygiel, Szelejewski i inni kolejni mieszkańcy Wojciechowa.

Do dwóch godzin wyczekiwania dotarli wreszcie do Grześkowiaków. Najpierw do mieszkania weszła "para małżeńska": "gospodarz i gospodyni" - oczywiście z dużym, czarnym parasolem - mimo spiekoty słonecznej. Powitali nas słowami: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". "Na wieki wieków amen" - odpowiedziała Matula. Następnie grupa przebierańców wraz ze "śmiercią" oraz "czarnym diabłem" odezwała się jednogłośnie: "Dyngus, dyngus, po dyngusie - leży placek na obrusie. Pan kraje, Pani daje - proszę o świyncune jaje."

Cłós ucichł i w tej absolutnej ciszy "pani śmierć" zakręciła kosą nad naszymi głowami. Po tym dreszczyku Matula podała kilka jajek i sporo kawałków placka. Gospodyni odebrała dary i schowała je do głębokiego wiklinowego kosza od ziemniaków. "Bóg zapłać" - podziękował gospodarz. "Zostańcie z Bogiem" - pożegnali nas chóralnie mili goście. Po kilku sekundach już byli na drodze. Widowisko na przeciwko naszego domu było bardzo ciekawe. Głośno i wesoło zachowywał się "niedźwiedź". Owinięty warkoczami słomy od stóp do głowy, kręcił się w kółko. Wiadomo, tym "niedźwiedziem" był Antoś Grześkowiak. Znajdował się koło swojego domu. Dlatego tak się radował i tańczył. Raz po raz pobekiwał - "be,be" i coraz głośniej, że aż jego "murzyn" - prowadzący musiał go uspakajać: "cicho niedźwiadku, spokojnie, nie tańcz tak szybko, bo się zmęczysz, a przed nami jeszcze daleka droga - do Przemysławek". Diabeł też zaczął wywijać, trzaskać batem. Wyrostki siedmio i dzie-

Szczepan Grześkowiak

sięcioletnie za blisko podbiegły do diabła. Czamuch zirytował się tym zbliżeniem i zaczął przepędzać chłopaków. Dogaonił ich i niejednego malca dotknął biczem. Pokrzywdzeni chłopcy zaczęli krzyżeć: "nie smagaj, ty czarny czorcie". A ten jeszcze mocniej wywijał batem nad głowami. Identyczną funkcję pełnili kominiarze. Ci dopiero popisywali się na setkę. W mig doganiali chłopców i po kominiarsku zmieniali twarzyczki z białych na czarne.

Wostatniej sekundzie wpadł do mieszkania chodzący na dwóch nogach, a niosący z tyłu grugie nogi i z przodu głowę z potężnym biustem kobiety - tzw. "dziod z babą". Wyglądał najokazalej, najśmieszniej i najdziwaczniej. Najwięcej radochy wzbudzał wśród starszych pań i panów. Najwięcej kręcił się i popisывał - rzucając tylne - nie swoje nogi - wysoko w górę. Przebierańcy uweselali wszystkich: dzieci, młodzież i starszych.

W1939 roku odwiedzali również Niemców. Dziewięcioosobowa grupa przebierańców wraz z młokosami wyruszyła w stronę Łobzowca - do Przemysławek - do Wielkiszki, Klimpla, Gallego, Lechmaná, Porziga Ernsta i Karta na tzw. dworek niemiecki. Oczywiście w 1946 roku na tym bocznym odcinku drogi prowadzącej do Łobzowca, gospodarstwa niemieckie zajęli Polacy: Nawrot, Grygiel, Makarewicz i Kasprowski. Odwiedziny u tych gospodarzy trwały około jednej godziny. Po tym czasie nasi "artyści" wracali do głównej drogi i dalej ruszali w kierunku Jaraczewa. Końcowym etapem "obrzędowania" była droga wiodąca do Wojciechowskich i Cieślaków. Ci ostatni zamieszkiwali tuż przy granicy z Łukaszewem.

Słoneczko już prawie zachodziło. Zmęczeni wyczynami nasi bohaterowie - przebierańcy powoli wracali do centrum wioski - do stodoły Grześkowiaków. W spokojnym miejscu liczyli darowane, wielkanocne jajka, kawałki placka z kruszynkami i cenne grosiki. Wszystkimi darami dzielili się sprawiedliwie - dzielili wszystko przez dziewięć - bo tyłu ich było.

Pchoć byli zmęczeni przebyciem sześciokilometrowym odcinkiem drogi - rozeszli się do domów roześmiani i zadowoleni, w czasie kiedy słońce zakrywało swoją malejącą tarczą część zachodniego, wojciechowskiego horyzontu.

Diabeł i niedźwiedź

Tradycja chodzenia przebierańców w wielu wioskach na Ziemi Jaraczewskiej w tym roku nawet uparcie padała



W Noskowie z przebierańcami chodził niesfornym kierowcom wlepiat mandata w wysokości 5 zł



Niedźwiedzie w Górze były wręcz artystycznym dziełem

abły dźwiedzie

ńców w drugie święto wielkanocne kultywowana jest nadal
arocińskiej. Niedźwiedzi, śmierci i diabłów nie przstraszył
adający deszcz



**Poganiacz z niedźwiedziami
w Zalesiu**



złił milicjant.
ndaty



**Przebierańców w Cielczy było tak dużo, że musieli
podzielić się na dwie grupy**



**Oprócz kozy, dwóch bab i śmierci w Cielczy byli
również strażacy. Na ul. Poznańskiej czuwali oni
nad bezpieczeństwem przebierańców**



tystycznym



**Poganiacze w Górze mieli na twarzach iście
indiańskie kolory. Murzyli skutecznie, ale
zdecydowanie mniej kolorowo**



**O wielkanocnej tradycji pamiętano również
w Chrzanie**

Jarociński Klub Przedsiębiorców i Handlowców
ZAPRASZA DO WZIĘCIA UDZIAŁU
W KIERMASZU
w dniach 2 i 3 maja

Zapraszamy handlowców mających swoje sklepy do ich otwarcia
 Zapraszamy przedsiębiorców i handlowców do sprzedaży w podcieniach Ratusza
 Zapraszamy dealerów samochodów, motocykli i rowerów do wystawy na Rynku

Zapisy: tel./fax 747-28-25

Za Zarząd Klubu
 Romuald Styszyński

Auto Komis „Autko”

63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 18, tel. 747-33-65

(przy parkingu - 200 m od Rynku)

SPECJALIZACJA: Polonez, Fiat, Skoda
SPRZEDAŻ - ZAMIANA - POŚREDNICTWO

- raty bez żyrantów
- możliwość kupna bez pierwszej wpłaty
- możliwość kredytowania AC i OC
- okres spłaty do 84 miesięcy
- wszystkie formalności kredytowo-bankowe, ubezpieczeniowe i rejestracyjne w ciągu jednego dnia
- BS, Lukas, Invest Bank, WBK

Nowo otwarty sklep
CZĘŚCI ZAMIENNE
do ciągników
i maszyn rolniczych

Bieżdziadów 14, 63-210 Żerków
 tel. (0-62) 740-33-45
ZAPRASZAMY

(1296/R/98)

Baranowski Sp. z o. o.
 63-200 Jarocin, ul. Zacisza 1
 tel. 747-37-77, 747-20-33
 Pon. - pt. od 7.00 do 16.00

WYPRZEDAŻ
LUSTER
KRYSTAŁOWYCH

Okazja - już od 7,00 zł

(271/98)

Okazja! Tanio!
Sprzedam

PAWILON
GASTRONOMICZNY
w Chociczy

Pełne wyposażenie
 Nie wymaga remontu
 Działka 1.200 m²
Tel. 747-23-26

(287/98)

WIOSENNA
PROMOCJA

od 15 do 30 kwietnia
5 % RABATU
na farby i lakiery

Zapraszamy
 codziennie 9.00 - 17.30

F. H. JARVIS
 Jarocin

ul. Wrocławska 20

(294/98)

ANTENY SATELITARNE

PACE od 570 zł
 AMSTRAD od 515 zł
 AMSAT od 470 zł
PW „TELMAX” s. c.
 Jarocin, ul. Staszica 20
 tel. 747-37-48

(288/98)

VECTOR COMPUTERS S.C.

NAJTAŃSZE ZESTAWY
KOMPUTEROWE

OFERTA PROMOCYJNA!!!
 PENTIUM 200MMX, PŁYTA GŁÓWNA TX
 PAMIĘĆ 16 MB DIMM
 KARTA GRAF. 2 MB, HD 2.5 GB
 KARTA MUZ. SB 16, CD-ROM 24x
 MONITOR 14" KOLOR CYFROWY
 KLAWIATURA, MYSZ
CENA TYLKO: 2.799 zł z VAT!!!
ZADZWOŃ PO CENY INNYCH
ZESTAWÓW I PODZESPOŁÓW
KONTAKT TELEFONICZNY:
 747-64-59 PO GODZ. 18⁰⁰ - DAWID
 747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK

centrum grzejnictwa



Jarocin
 ul. Moniuszki 14
 tel. (0-62) 747-33-40



grzejniki radik



rury miedziane



ogrzewacze wody
 i kotły gazowe



rury plastikowe



kotły gazowe



kanalizacja



kotły olejowe

WCZASY
LATO '98

- * ZAKOPANE - od 350 zł
- * KOŁOBRZEG hotel
- prof.-zdrowotne - od 590 zł
- wypoczynkowe od 490 zł
- * SOBIESZÓW - od 350 zł
- * OFERTA ZAGRANICZNA
- Turnusy 14-dniowe
- PDEiUT w Jarocinie**
- Tel. (0-62) 747-26-81, 747-24-41

Księgi

przychodów i rozchodów
 prowadzi PHU "Jarmen"

Sporządzamy

ROZNE

ZEZNANIA PODATKOWE

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 117
 tel. 747-28-92

(260/98)

Komunalny Zakład Budżetowy
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Jarocinie
 zaprasza
DO SKŁADANIA OFERT NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO
o pow. 56,0 m², położonego w Jarocinie przy ul. św. Ducha 44
(pomieszczenie po "CIUCHO-TEXIE")

Warunki dla oferentów:

1. prowadzenie działalności nieuciążliwej dla otoczenia oraz mieszkańców
 2. przystosowanie lokalu bezzwrotnie na własny koszt do samodzielnego funkcjonowania, poprzez urządzenie zaplecza sanitarnego (kabina w. c., umywalka) oraz podłączenie do sieci wod.-kan. w budynku
 3. przystosowanie lokalu na własny koszt w zakresie związanym z zamierzaną działalnością - również bezzwrotnie
 4. wywoławcza stawka jednostkowa najmu wynosi 5,00 zł/m² netto + 22 % VAT, zaś stawkę jednostkową proponowaną przez oferenta należy podać jako wartość netto w pełnych złotych
 5. umowa najmu zostanie zawarta z oferentem, który zapewni najkorzystniejsze warunki wykorzystania przedmiotowego lokalu i realizację zobowiązań umownych
 6. umowa najmu obowiązywać będzie od dnia 1 maja 1998 r. bez względu na stan prac adaptacyjnych
 7. oferent zobowiązany jest wpłacić kaucję gwarancyjną w kwocie 300 zł (słownie trzysta złotych), która będzie zaliczona wybranemu oferentowi na poczet umowy najmu, zaś pozostali oferenci otrzymają jej zwrot bezpośrednio po zakończeniu prac komisji przetargowej.
- Oferty w zapieczętowanych kopertach, oznaczonych napisem "OFERTA NAJMU - ŚW. DUCHA 44", zawierające określenie rodzaju zamierzonej działalności oraz ofertową cenę jednostkową netto w zł/m², należy składać w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - ul. Wrocławska 29, I piętro, pok. nr 3; w terminie do 29 kwietnia 1998 r., do godz. 14.00.
- Rozstrzygnięcie komisji przetargowej nastąpi dnia 30 kwietnia 1998 r.
- Zastrzega się prawo wyboru oferenta w przypadkach ofert o zbliżonych propozycjach, a także odstąpienia od konkursu ofert bez podania przyczyn.

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

POLWOS[®]

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

BUDUJESZ? DOCIEPLASZ?

NIE WYDAWAJ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ! SYSTEM DOCIEPLEŃ ATLAS STOPTER

ORAZ SZEROKA GAMA *NAJTAŃSZYCH* MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

- cement, wapno, gipsy
- wełna mineralna, styropian
- dachówki, eternit, ondulina
- beton komórkowy
- cegły klinkierowe
- lepiki, papy, izolbet, dysperbit
- kostka brukowa, odwodnienia
- okna dachowe, folie dachowe
- stolarka PCV, DREWNO
- kleje ATLAS
- pustaki skarpowe
- stal
- cegła wapienno-piaskowa
- cegła pełna, dziurawka
- pustaki szczelinowe
- płyta gipsowo-kartonowa
- siatka ogrodzeniowa
- system dociepleń

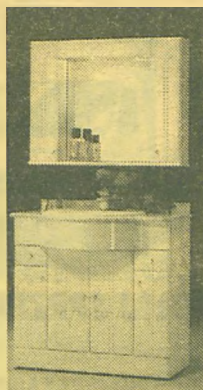
Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do **KLIENTA**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰

SZUKAMY PRZEDSTAWICIELI, HURTOWNI
ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH
KUPUJ W POLWOSIE, NAPRAWDĘ WARTO!

SANITECH MEBLE ŁAZIENKOWE
i ceramika sanitarna



OGŁOSZENIE

2 TYGODNIE PROMOCJI

- ✓ KABINY NATRYSKOWE
- ✓ BRODZIKI
- ✓ WANNY

PROMOCJA obowiązuje w dniach od 15.04.98 do 29.04.98 włącznie
Szczegóły **PROMOCJI** na tablicach informacyjnych w sklepach

Zapewniamy Państwu

- dowóz towaru do domu klienta • miłą obsługę
- RATY LUKAS i WBK

SANITECH

UWAGA

Prowadzimy sprzedaż
w cenach **HURTOWYCH**
dla **INSTALATORÓW wod., kan., gaz. i c.o.**
Sprzedaż w formie **HURT - DETAL** prowadzona jest
w sklepie przy al. Niepodległości 26

Posiadamy w ciągłej ofercie:

- złączki czarne i ocynk • system MIEDŹ - rury i kształtki
- system NIBCO - ciepła i zimna woda • kanalizacja PCV
- grzejniki: aluminiowe, panelowe, CONVECTOR • pozostałe akcesoria instalacyjne

SKLEP HURT - DETAL

al. Niepodległości 26, tel. 747-52-47
Czynny w godzinach 8⁰⁰ - 18⁰⁰
soboty 8⁰⁰ - 12⁰⁰

SKLEP NR 2

ul. Wrocławska 25, tel. 747-60-08
Czynny w godzinach 10⁰⁰ - 18⁰⁰
soboty 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Alfa Laval Agri

GWARANCJA DO ROKU 2000

NA SCHŁADZARKI ZBIORNIKOWE
DO MLEKA O POJEMNOŚCIACH
OD 250 DO 1600 LITRÓW

TWOJE MLEKO W NOWEJ NORMIE !



Szczegółowych informacji udzielają Autoryzowani Dealerzy ALFA LAVAL AGRI POLSKA:

63-840 KROBIA ul. Jutrosińska 31 tel./fax (065) 571-15-13

Alfa Laval Agri Polska
ul. Robotnicza 72
50-950 Wrocław, skr. pocz. 191



DAEWOO
MOTOR POLSKA

P. P. „POLMOZBYT” ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU
UL. WROCŁAWSKA 140a, tel. (0-65) 572-00-42, 572-00-35

- Polonez Truck (rok prod. 1997 - 1.000 zł bonifikaty)
- Citroën C-15
- Żuk
- Lublin 3,5 t skrzyniowy i furgon
- Avia
- LUBLIN II



UWAGA

SAMOCHOZY DOSTAWCZE:

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE od 8.00 do 16.00
TAKŻE W SOBOTY od 7.00 do 14.00



Taniej niż gdziekolwiek!
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
„POLMOZBYT” Gostyń

Do każdego zakupionego samochodu radiodtwarzacz w prezencie



STOLARKA

ALUMINIUM
DREWNO
PCV

JAROCIN
ul. Dąbrowskiego 6
tel. (0-62) 747-39-37

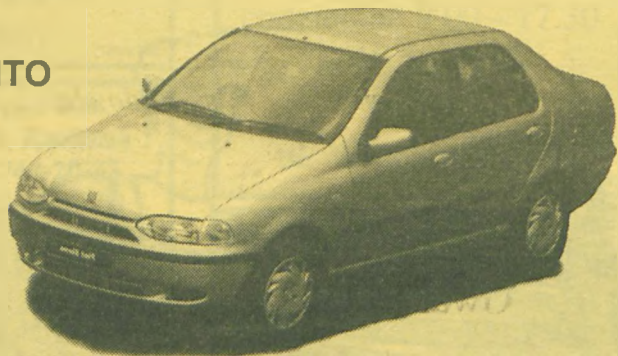
ul. Węglowa 28
tel. (0-62) 747-30-58

SYSTEMY
SUCHEJ ZABUDOWY
WNĘTRZ

FIAT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW FIAT

MALUCH
CINQUECENTO
UNO
PUNTO
BRAVO
BRAVA
MAREA
SIENA
PALIO WEEKEND



AUTO - FIAT - DUTKIEWICZ

63-200 Jarocin, ul. WROCŁAWSKA 225, tel. (0-62) 747-37-55, 747-60-55

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

**PROMOCJA
WIOSENNA**

PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO



KEMIRA

**INTELIGENTNE
NAWOZY**

BIURO
JAROCIN, UL. MONIUSZKI 18/1
TEL. (0-62) 747-15-92
MAGAZYN
WITASZYCE, UL. ROSZARNICZA 8
TEL. 090/617-302

ELZAB

Alfa Plus

2400,- +VAT

infomax

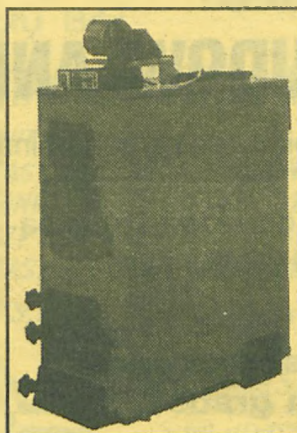
63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. (0-62) 747-47-80

łatwa w obsłudze i programowaniu
jedyna kasa fiskalna z polską klawiaturą

Zakład Produkcji Kotłów

KACZMAREK

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na miarę
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIĄ GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

ZENEX

63-200 JAROCIN
ul. WIOSENA 29
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

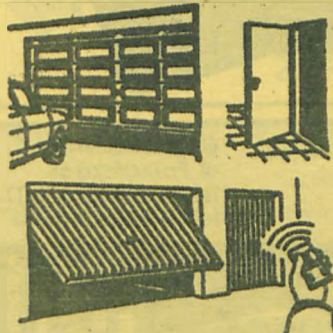
MURTOwnia Elektryczna
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

HORMANN
Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

WIELKA

**WIOSENA
OBNIŻKA
CEN
OKIEN PCV**



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety

**BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02



CITROËN

Henryk Musielak

Zaprasza

do nowo otwartego

Salonu, Serwisu oraz Sklepu

z częściami zamiennymi



Xsara

Życie nie umierać

AX już od 24.600 zł* ZX już od 27.000 zł*
SAXO już od 27.900 zł* XSARA już od 35.850 zł*

**PROMOCJA! Wszystkie modele XSARA
wyposażone są w ABS GRATIS**

Szeroka gama aut dostawczych od 28.000 zł

*Cena wg kursu FRF z 03.04.1998 r.

Prezentacja samochodów osobowych i dostawczych

Czynne: pon. - pt. 10.00 - 18.00, sob. 10.00 - 14.00

Środa Wlkp., ul. Cechowa 2, tel./fax 285-29-80

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA I BUDOWNICTWA



ROLMEX

RAFAŁ GOŚCINIAK

Cielcza
ul. Sienkiewicza 53A
tel. 090/396-596
tel. 090/615-963

poleca

MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement, wapno, eternit, pustaki szczelinowe
- kleje ATLAS, siporex, gipsy budowlane, szpachlowe
- wełna mineralna, papy, lepiki, cegła ceramiczna
- cegła klinkierowa, styropian

Zapraszamy

Gwarantujemy transport i załadunek

U nas najtaniej!

OKNA DRZWI PCV

Profil PLUS PLAN Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu

BRAMY GARAŻOWE

ROLETY ZEWNĘTRZNE

PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport

UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
Tel. (0-61) 438-24-31

Atrakcyjne ceny!!!

BOAZERIE PCV

PANELE ściienne

i podłogowe

BLATY

OKNA, DRZWI

PŁYTY gipsowo-kartonowe

Boazerie PCV od 14,70 zł/m²

Panele boazeryjne MDF od 15,57 zł/m²

Płyty gipsowe od 4,86 zł/m²

Panele podłogowe od 37,38 zł/m²

Podane ceny są cenami netto

JAROCIN, ul. CEGLANA 1, tel. 747-61-48

SKLEP PERS

OFERUJEMY

- wykładziny dywanowe i PCV
- dywany
- chodniki
- listwy wykończeniowe
- komplety łazienkowe
- obszywanie wykładzin

GWARANTUJEMY

- towar wysokiej jakości
- atrakcyjne ceny
- bogaty wybór
- miłą i sprawną obsługę

ZAPRASZAMY

codz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Jarocin
ul. Wrocławska 46
tel. 747-22-97 w. 19

Skład Opału i Materiałów Budowlanych
w JAROCINIE, ul. Węglowa 23
tel. 747-22-67

PRYZMA S. A.

oferuje po korzystnych cenach
i najwyższej jakości

MATERIAŁY BUDOWLANE

cement, wapno, gipsy, styropian, wełnę mineralną
płyty gipsowo-kartonowe, cegły klinkierowe
beton komórkowy, stolarkę drzwiową i okienną
kleje i zaprawy Atlas i wiele innych

oraz

**OPAŁ w pełnym asortymencie
z transportem gratis
od 1 tony na terenie Jarocina**

Zapraszamy codziennie 7⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 7⁰⁰ - 13⁰⁰

ALTYRYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

ELMONT

inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin
ul. Św. Ducha 32
tel./fax (0-62) 747-30-47
tel. kom. 0-601/750-323

Japońska jakość

Sieć Plus GSM ma dla Ciebie ofertę, jakiej jeszcze nie było.
Połączyliśmy kartę aktywacyjną sieci o największym
cyfrowym zasięgu w Polsce z japońską jakością
telefonu Panasonic.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

499,-
BEZ VAT



SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhambra



♦ sprzedaż samochodów
♦ przegląd gwarancyjne
♦ naprawy pogwarancyjne
♦ seatt i grupy volkswagen
♦ AC już od 4,9%
♦ OC i NN gratis

GOTÓWKA - RATY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SEAT
Volkswagen Group

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE

LATO 98

Zakopane	14 dni - od 380 zł
Kołobrzeg	14 dni - od 490 zł
Pobierowo	14 dni - od 480 zł
Gdańsk Sobieszewo	14 dni - od 530 zł
Białą Bór	14 dni - od 480 zł

NAJTAŃSZA OFERTA WAKACYJNA W WIELKOPOLSCE!

RÓWNIEŻ

*WCZASY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

*KOLONIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

*OBOZY JĘZYKOWE DLA DZIECI W NIEMCZECH

*WCZASY PROFILAKTYCZNO-ZDROWOTNE

Przyjdź, zadzwoń, Otrzymasz katalog



Przedsiębiorstwo Doradztwa Ekonomicznego
i Usług Turystycznych
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 33
tel. (0-62) 747-26-81, fax (0-62) 747-24-41
tel. kom. 0-602/255-869 (24 h)
Zapraszamy od 8.00 do 17.00

Firma Szymański Henryk Szymański
Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

• Polonez Caro, ATU

• DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO

LEGANZA i NUBIRA 5 % taniej, LANOS



Bezpłatna obsługa przez 3 lata
Darmowe części i oleje

Upusty cen:

- NEXIA 1.000 zł
- ESPERO 1.900 zł
- LANOS od 1.500 zł do 2.000 zł
- Polonez Atu i Caro 3.000 zł
- Super atrakcyjny kredyt przy zakupie Poloneza - już od 5,3 %

- Atrakcyjne ubezpieczenia od 3,5 %
- Montaż instalacji gazowych
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów

UBEZPIECZENIA I UDZIELANIE KREDYTÓW NA MIEJSCU

Serdecznie zapraszamy od 8.00 do 18.00

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-600



ENERGETYKA POZNAŃSKA
BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
Sp. z o. o.

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIĘ



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO®

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

„ZIELEŃ” - Paweł Karolczak



oferuje
z gruntu i w doniczkach
cyprysiki, jałowce, żywotniki i inne

Punkt sprzedaży - Golina, ul. Jarocińska 40

(1230/R/98)

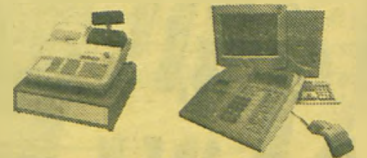
SKUP ZŁOMU stalowego i żeliwnego

Wyszki 84, tel. (0-62) 740-52-33
Proponujemy najwyższe ceny złomu
Więszą ilość złomu
odbieramy własnym transportem
Wyprzedaj
nowych części do Stara 28

(1248/R/98)

KASY FISKALNE SANYO

WAGI ELEKTRONICZNE



ZPHU Nowe Miasto n. W.
ul. Żerkowska 12a
tel. (0-61) 287-41-12
tel. kom. 0-601/77-93-27

(255/98)

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE

POZIOME I PIONOWE

ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

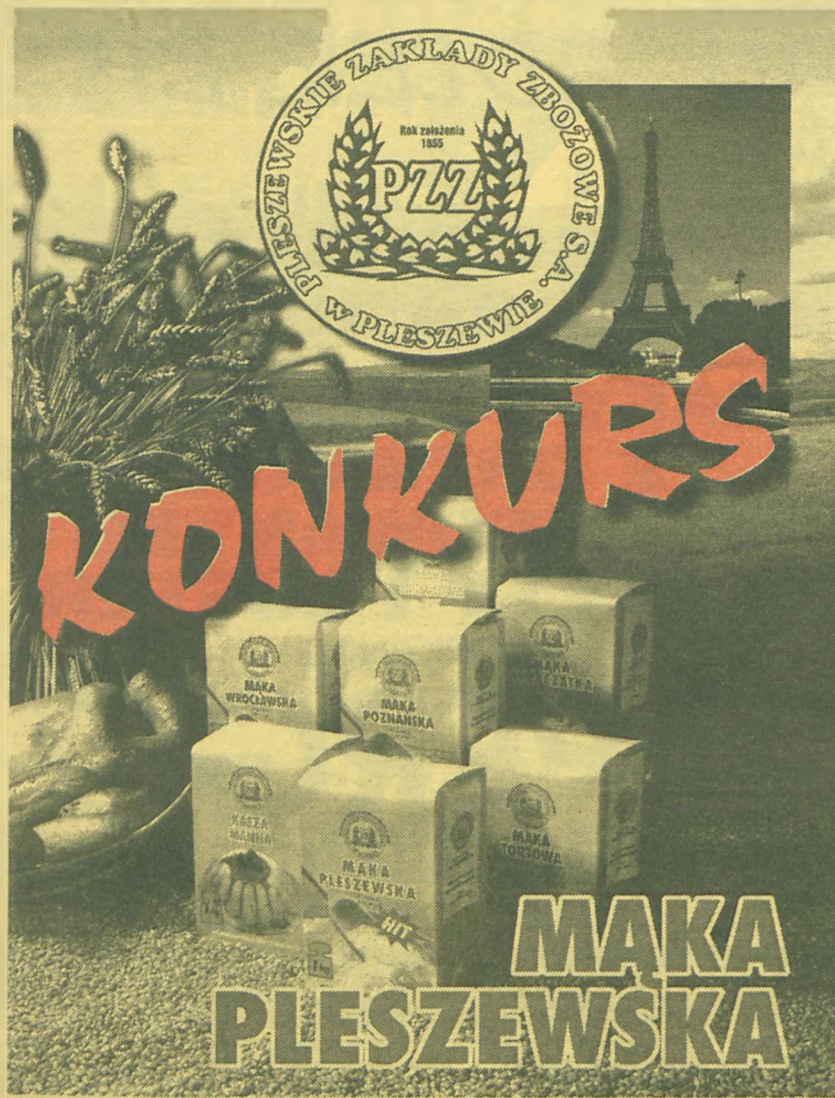
TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24





Mąka Pleszewska - Zasady konkursu

1. Wytnij z opakowania trzy medale Kalagros '97 i naklej na kartkę pocztową.
2. Odpowiedz na pytanie: Jaka mąka nagrodzona została medalem na Kalagros '97?
3. Wyślij na adres:

PZZ S. A. 63-300 Pleszew, skrytka pocztowa 49
do dnia 30.05.98 r. (decyduje data stempla pocztowego)

Losowanie odbędzie się dnia 11.06.1998 r. w siedzibie PZZ S. A. w Pleszewie pod nadzorem komisji i notariusza. Lista zwycięzców zostanie opublikowana w Gazecie Wyborczej dnia 19.06.1998 r. Konkurs nie stawia ograniczeń co do wieku i miejsca zamieszkania uczestników. W przypadku przyznania nagrody osobie niepełnoletniej, nagrodę odbierze rodzic lub opiekun prawny.

W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy PZZ S. A. w Pleszewie oraz członkowie ich rodzin.

Do wygrania: dwuosobowa wycieczka do Paryża, telewizory, magnetowidy, radiomagnetofony, walkmany, rowery górskie, suszarki do włosów, łyżworolki, tostery, gofrownice, gry komputerowe, płyty CD, kasety magnetofonowe, zestawy kosmetyków, piłki do koszykówki oraz koszulki i czapeczki firmowe.

jednomiesięczna
lokata terminowa
dla posiadaczy
kont osobistych



PKO BP *Blisko Ciebie*

Szanowni Państwo!

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych Klientów przygotowaliśmy nowy produkt - lokatę 1-miesięczną na koncie osobistym. Jej oprocentowanie jest stałe i w zależności od wysokości wkładu, kształtuje się następująco:

wysokość wkładu	oprocentowanie
poniżej 5.000 zł	16,0 %
od 5.000 do 9.999,99 zł	16,5 %
powyżej 10.000 zł	17,0 %

Pragniemy również zachęcić Państwa do korzystania z innych, równie atrakcyjnych produktów, dzięki którym będziecie Państwo mogli pomnożyć swoje oszczędności.

rodzaj depozytu	oprocentowanie												
	stałe	zmienne											
• książeczka oszczędnościowa awista	-	12 %											
• terminowe wkłady oszczędnościowe:													
- 36-miesięczne		od 20,5 do 21,5 %											
- 24-miesięczne		od 20,5 do 21,5 %											
- 12-miesięczne		od 19,5 do 20,5 %											
- 6-miesięczne	od 18,5 do 19,75 %	od 18,0 do 19,0 %											
- 3-miesięczne	od 17,5 do 19,0 %												
• bony oszczędnościowe Progresja - bis													
miesiąc	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	pow. 12
%	0	12,0	13,0	14,0	14,25	14,5	15,5	16,0	16,5	17,5	18,5	19,0	19,5

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY
ODDZIAŁ JAROCIN

ul. Mickiewicza 2, tel. 747-23-41, 747-25-64